

Katarzyna Bakalarczyk-Burakowska¹

Marcin Mazurek²

Akademia Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa

https://doi.org/10.29316/9788368103359_15

DEZINFORMACJA JAKO NARZĘDZIE WSPÓŁCZESNEJ WOJNY HYBRYDOWEJ

DISINFORMATION AS A TOOL OF MODERN HYBRID WARFARE

Streszczenie

Przedmiotem pracy jest dezinformacja jako ważne narzędzie współczesnej wojny hybrydowej. Celem rozdziału jest zaprezentowanie jej istoty, form i metod oddziaływania w kontekście toczącej się od 2014 roku wojny hybrydowej Rosji z kilkoma krajami Europy, w tym z Polską. Dezinformacja w połączeniu z operacjami wpływu oraz ograniczonymi atakami kinetycznymi, odgrywa istotną rolę w koncepcji wojny hybrydowej, która w ostatnich latach przybiera postać wojny kognitywnej. Ten rodzaj wojny ma na celu nie tylko dezinformowanie, ale wpływanie na sposób postrzegania rzeczywistości przez określone społeczeństwo lub jego grupy, aby osłabić umowę społeczną, która wiąże państwo i jego członków; aktor hybrydowy

¹ <https://orcid.org/0000-0002-2649-0779>, e-mail: katarzyna.burakowska@onet.eu

² <https://orcid.org/0000-0002-8159-3762>, e-mail: marcin.mazurek@aws.edu.pl

próbuję podważyć zaufanie między instytucjami państwowymi a ludźmi. W rezultacie państwo traci swoją legitymację. Problem badawczy sprowadza się do pytania: W jakim stopniu działania dezinformacyjne realizowane w ramach wojny hybrydowej wpływają negatywnie na funkcjonowanie państw i niszcząco na świadomość społeczną? W badaniach przyjęto teoretyczną metodę analizy dokumentów, wspartą metodą komparatystyczną oraz syntezą, analogią, metodami statystycznymi, indukcją i dedukcją. Badania wykazały, że nowe zagrożenia stanowią prawdziwe wyzwania dla państw demokratycznych, w których istnieje wiele luk i słabości, jak m.in. polaryzacja polityczna, słabości systemu medialnego, brak należytej edukacji w zakresie bezpieczeństwa oraz niedostateczna współpraca instytucji i organizacji pozarządowych w zakresie zwalczania dezinformacji. Istnieje potrzeba tworzenia i wdrażania takich koncepcji przeciwdziałania dezinformacji, które powinny stanowić holistyczne podejście obronne wobec wrogich operacji wpływu, wrogich narracji i być oparte na trzech filarach: skutecznej komunikacji, edukacji anty-dezinformacyjnej i aktywnym zwalczaniu dezinformacji.

Słowa kluczowe: dezinformacja, wojna hybrydowa, wojna kognitywna, narracje dezinformacyjne

Abstract

This paper examines disinformation as a key tool in contemporary hybrid warfare. The aim of the chapter is to present its nature, forms, and methods of influence in the context of Russia's ongoing hybrid war with several European countries, including Poland, since 2014. Disinformation, combined with influence operations and limited kinetic attacks, plays a significant role in the concept of hybrid warfare, which in recent years has taken the form of cognitive warfare. This type of warfare aims not only to disinform but also to influence the perception of reality by a specific society or its groups, weakening the social contract that binds the state and its members. The hybrid actor attempts to undermine trust between state institutions and the people. As a result, the state loses its legitimacy. The research question boils down to the following: To what extent do disinformation activities carried out as part of hybrid warfare negatively impact the functioning of states and disrupt public awareness? The research adopted a theoretical method of document analysis, supported by comparative methods, synthesis, analogy, statistical methods, induction, and deduction. The research has shown that new threats pose real challenges to democratic states, where there are many gaps and weaknesses, such as political polarization, weaknesses in the media system, lack of proper security education, and insufficient cooperation between institutions and non-governmental organizations in

combating disinformation. There is a need to create and implement such concepts of countering disinformation, which should constitute a holistic defensive approach against hostile influence operations and hostile narratives and be based on three pillars: effective communication, anti-disinformation education and active combating of disinformation.

Keywords: disinformation, hybrid warfare, cognitive warfare, disinformation narratives

Wstęp

Pojęcie „wojna hybrydowa” od 2014 r. na stałe weszło do terminologii współczesnych konfliktów, bowiem wówczas Rosja, nie bacząc na międzynarodowe traktaty, a jednocześnie nie wypowiadając oficjalnie wojny, zajęła ukraiński Krym i część Donbasu rozpoczynając tzw. dziwną wojnę. Jednak nie był to termin zupełnie nieznan w przeszłości.

Przed 2014 rokiem konflikt między Izraelem a Hezbollahem w 2006 roku był najczęściej przytaczanym przykładem wojny, która mieściła się we współczesnych definicjach wojny hybrydowej. Hezbollah, wyszkolony i wyposażony przez Iran, zaskoczył Izrael wyrafinowanym połączeniem działań partyzanckich i konwencjonalnej taktyki wojskowej oraz wykorzystaniem uzbrojenia i systemów łączności typowych dla sił zbrojnych państw rozwiniętych. Na poziomie strategicznym Hezbollah skutecznie wykorzystywał Internet i inne media do celów informacyjnych i propagandowych. Jego zarządzanie informacją okazało się znacznie skuteczniejsze niż izraelskie w oddziaływaniu na opinię światową od samego początku konfliktu (Wither, 2016).

Z faktu, że to Rosja rozpoczęła wojnę hybrydową z Ukrainą niekiedy niesłusznie formułuje się wniosek, że pojęcie to zrodziło się w rosyjskiej myśli wojskowej. Tymczasem według niektórych ekspertów koncepcja wojny hybrydowej zaistniała po raz pierwszy w amerykańskiej strategii wojskowej i była wykorzystywana przez amerykańskich analityków w operacjach wojskowych prowadzonych w Afganistanie i Iraku (Gruszczyk, 2011).

Polska przynajmniej od 2022 roku stała się obiektem wojny hybrydowej ze strony Rosji i Białorusi. Przejawia się ona w intensywnej wojnie informacyjnej, która jest zdominowana przez agresywną dezinformację,

wzmacnianą kinetycznymi mikro atakami, jak akty sabotażu, naruszanie granic przez rakiety i drony, ataki informatyczne na infrastrukturę krytyczną. Na pierwszym planie wybijają się tu jednak, co podkreślił w swoim raporcie Rządowy Zespół ds. Dezinformacji, „skoordynowane i zakrojone na szeroką skalę ofensywne działania informacyjne wymierzone w bezpieczeństwo (m.in.: informacyjne, informatyczne, ekonomiczne, energetyczne, zdrowotne) Rzeczypospolitej Polskiej, społeczeństwo polskie, instytucje i procesy demokratyczne, media, organizacje pozarządowe, instytucje naukowe oraz eksperckie i inne” (Raport Zespołu ds. Dezinformacji, 2025).

Pojęcie i istota wojny hybrydowej

W literaturze przedmiotu nie ma ustalonej jednolitej definicji wojny hybrydowej. Co więcej, znaczenie i użycie samego terminu uległy znacznym zmianom w okresie między 2002 a 2015 rokiem. Termin „hybryda” pochodzi od łacińskiego hybrida i oznacza twór, który składa się z różnych elementów, często niepasujących do siebie (PWN, b.d.). W biologii to pewien rodzaj skrzyżowania osobników należących do dwóch różnych odmian, ras, gatunków. Tak jest również z wojną hybrydową – są to działania skomponowane z wielu elementów, wielowarstwowe, wieloczołowe. A więc mamy wojnę informacyjną, niekiedy wojnę czy presję ekonomiczną, do tego działania czysto militarne jawne i ukryte, ataki cybernetyczne – to wszystko tworzy nam ową hybrydę. Tu jednak wszystkie działania do siebie pasują.

Niektórzy autorzy wymieniają pięć powiązanych ze sobą, ale różnych pojęć wojny hybrydowej (Solmaz, 2022):

1. Zastosowanie synergicznego połączenia broni konwencjonalnej, taktyk nieregularnych, terroryzmu i działań przestępczych na tym samym polu walki.
2. Jednoczesne użycie sił regularnych i nieregularnych pod wspólnym dowództwem.
3. Stosowanie różnych środków militarnych i niemilitarnych w celu zastraszenia wroga.
4. Działania podprogowe obejmujące dowolną kombinację środków brutalnych i bezkrwawych.

5. Sposób osiągania celów politycznych poprzez stosowanie bezkrwawych działań wywrotowych.

Według definicji NATO wojna hybrydowa to „kreatywne wykorzystanie siły twardej, miękkiej i inteligentnej przez wrogie podmioty państwowe lub niepaństwowe w celu osiągnięcia celów wojennych i politycznych. Działania wrogie obejmują szerokie spektrum militarnych i niemilitarnych instrumentów przymusu wykraczających poza konwencjonalnie pojmowaną wielodomenową przestrzeń walki. Wojna hybrydowa obejmuje politykę, dyplomację, informację, gospodarkę, technologię, wojsko i społeczeństwo, a także wymiary takie jak kultura, psychologia, legitymizacja i morale. Skoordynowane przeprowadzanie tych wrogich działań odbywa się zarówno jawnie, jak i skrycie w niejednoznacznych, szarych strefach rozmytych powiązań: między wojną a pokojem, przyjaciółmi a wrogiem, stosunkami wewnętrznymi i zewnętrznymi, cywilnymi a wojskowymi oraz podmiotami państwowymi i niepaństwowymi, a także w obszarach odpowiedzialności zazwyczaj poniżej progu wojny lub jako element towarzyszący regularnym konfliktom zbrojnym” (NATO Headquarters, 2024).

W literaturze nader często sięga się po definicję zaprezentowaną w wydaniu „Military Balance” z 2015 r., która kładzie nacisk na stosowane metody walki, a mianowicie „wykorzystanie narzędzi wojskowych i niemilitarnych w zintegrowanej kampanii, której celem jest zaskoczenie przeciwnika, przejęcie inicjatywy i uzyskanie przewagi psychologicznej i fizycznej przy użyciu środków dyplomatycznych, wyrafinowanych i szybkich operacji informacyjnych, elektronicznych i cybernetycznych, tajnych i okazjonalnie jawnych działań wojskowych i wywiadowczych oraz presji ekonomicznej” (The Military Balance, 2015).

Jak wspomniano, wojna hybrydowa to nie jest termin rosyjski, ale zachodni, natomiast rosyjskie podejście do tej kwestii jest nader istotne. Rosyjscy analitycy najczęściej używają terminów „wojna nowej generacji” lub „wojna nieliniowa”. Ten pierwszy został upowszechniony w artykule generała Walerija Gierasimowa, szefa rosyjskiego Sztabu Generalnego opublikowanym w lutym 2013 roku. W związku z tym rosyjskie podejście do wojny hybrydowej jest czasami błędnie nazywane „doktryną Gierasimowa”. Gierasimow opisuje wojnę nowej generacji jako „szerokie wykorzystanie środków politycznych, ekonomicznych, informacyjnych, humanitarnych i innych środków pozamilitarnych... wspomaganych przez niepokoje

społeczne wśród miejscowej ludności i ukryte siły zbrojne” (Galeotti, 2014). Gierasimow przyznaje, że wiele wskazanych przez niego metod tradycyjnie nie było częścią działań uznawanych za wojenne. Uważa jednak, że są one typowe dla działań wojennych XXI wieku i w rzeczywistości mają większe znaczenie dla osiągnięcia celów strategicznych niż środki militarne, ponieważ mogą zmniejszyć potencjał bojowy wroga poprzez wywoływanie niepokojów społecznych i promowanie klimatu załamania bez jawnego użycia przemocy. Niemniej jednak z artykułu Gierasimowa jasno wynika, że siły zbrojne odgrywają istotną rolę uzupełniającą w działaniach wojennych nowej generacji. Dotyczy to w szczególności sił operacji specjalnych, które mogą być wykorzystywane pod przykrywką „misji pokojowych i regulacji kryzysowych” do nawiązywania kontaktów z grupami opozycyjnymi w państwie docelowym (Galeotti, 2014).

Postrzeganie wojny hybrydowej przez Unię Europejską jest zbliżone do NATO z tym, że unijne gremia chętniej posługują się terminem „zagrożenia hybrydowe”, których definicja jest dość złożona. Z perspektywy Unii Europejskiej zagrożenia hybrydowe „łączą w sobie działania konwencjonalne i niekonwencjonalne, militarne i niemilitarne, które mogą być wykorzystywane w skoordynowany sposób przez podmioty państwowe i niepaństwowe w celu osiągnięcia określonych celów politycznych. Kampanie hybrydowe są wielowymiarowe, łączą w sobie środki przymusu i wywrotowe, wykorzystując zarówno konwencjonalne, jak i niekonwencjonalne narzędzia i taktyki. Są one zaprojektowane tak, aby były trudne do wykrycia lub przypisania. Zagrożenia te atakują krytyczne luki w zabezpieczeniach i mają na celu wywołanie zamieszania, aby utrudnić szybkie i skuteczne podejmowanie decyzji” (EEAS, 2018).

W polskich dokumentach normatywnych, ściślej w „Strategii Bezpieczeństwa Narodowego 2020” wojna hybrydowa została opisana jako działania poniżej progu wojny, jakie prowadzi Federacja Rosyjska, „niosące ryzyko wybuchu konfliktu (w tym niezamierzonego, wynikającego z gwałtownej eskalacji w rezultacie incydentu, szczególnie militarnego), a także (...) wszechstronne i kompleksowe działania za pomocą środków pozamilitarnych (w tym: cyberataki, dezinformacja) celem destabilizacji struktur państw i społeczeństw zachodnich oraz wywoływania podziałów wśród państw sojuszniczych” (Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP, 2020).

Cele wojny hybrydowej są zróżnicowane. Główny cel, jak każdej wojny, to zadawanie przeciwnikowi strat, wszelkich strat, szeroko rozumianych nie tylko materialnych. Zdobywanie terytorium jest tu celem rzadkim, współcześnie ważniejszym celem jest ludzki umysł - innymi słowy zdobycie wpływu i kształtowanie rzeczywistości według swoich koncepcji. Ważne jest też osłabienie umowy społecznej, która wiąże państwo i jego członków, aktor hybrydowy próbuje podważyć zaufanie między instytucjami państwowymi a ludźmi. W rezultacie państwo traci swoją legitymację.

Łotewski analityk Jānis Bērziņš podsumowuje rosyjskie podejście do nowoczesnej wojny stwierdził: „Głównym polem bitwy jest umysł, a w rezultacie wojny nowej generacji mają być zdominowane przez wojnę informacyjną i psychologiczną (...) Głównym celem jest ograniczenie konieczności rozmieszczania twardej siły militarnej do niezbędnego minimum” (Bērziņš, 2014). Wydaje się, że jest to cel uniwersalny wojen hybrydowych.

Na podstawie dotychczasowych wojen hybrydowych, zwłaszcza rosyjskiej przeciw Ukrainie z lat 2014-2016, można wyodrębnić kilka charakterystycznych cech tych wojen. Po pierwsze, granica między wojną a czasem pokoju jest niejasna. Oznacza to, że trudno jest zidentyfikować lub dostrzec próg wojny, a więc wojna staje się w jakimś sensie nieuchwytna. Po drugie, taka wojna, pomimo braku jawnej przemocy, przynosi ogromne korzyści, mimo że jest łatwiejsza, tańsza i mniej ryzykowna niż operacje kinetyczne. Po trzecie, celuje w podatności (słabości) w społeczeństwach w sposób, o którym tradycyjnie nie myślimy. Największe sukcesy odnosi w społeczeństwach spolaryzowanych, pękniętych na pół. Po czwarte, synchronizuje swoje środki w nowy sposób. Po piąte, decydujące znaczenie nabierają długoterminowe działania psychologiczne i informacyjne, a kluczową rolę wojny dezinformacyjnej (Bērziņš, 2014).

Pojęcie i istota dezinformacji

Dezinformacja jest relatywnie nowym pojęciem, jej teoretyczne fundamenty stworzył francuski autor rosyjskiego pochodzenia Vladimir Volkoff, który opisał ją jako „systematyczne przekazywanie fałszywych sygnałów politycznych, informacji i fabrykacji, celem wytworzenia wypaczonego obrazu powodującego wadliwą analizę sytuacji” (Volkoff, 1991).

Dezinformacja jest częścią szerszego zjawiska, które w literaturze określa się mianem zaburzenia informacyjnego – information disorder (Wardle, Derakhshan, 2017). W tej zaburzonej przestrzeni informacyjnej mieszczą się oprócz wymienionych pojęć również kłamstwa, teorie spiskowe, plotki, mistyfikacje, treści hiperpartyjne, zmanipulowane przekazy medialne itp. Natomiast z perspektywy wojny informacyjnej, jako części wojny hybrydowej, dezinformacja jest jednym z jej narzędzi obok operacji psychologicznych, propagandy, cyberataków społecznościowych oraz manipulacji informacją (Grabowski, 2016).

Pojęcie dezinformacji ma w literaturze wiele definicji. J. H. Fetzer opisuje ją jako rozpowszechnianie fałszywych, błędnych lub wprowadzających w błąd informacji w zamierzonym celu, którym jest oszukanie lub zmylenie odbiorcy (Fetzer, 2004). Tomasz R. Aleksandrowicz definiuje dezinformację jako „sposób przekazania informacji – prawdziwej lub fałszywej – aby wprowadzić w błąd przeciwnika/konkurenta i skłonić go do zachowania zgodnego z naszymi oczekiwaniami i korzystnymi dla nas. Dezinformacja nie jest prostym kłamstwem, czyli przekazaniem fałszywej informacji; jest podstępem” (Aleksandrowicz, 2016). W ten sposób autor powiela opinię chińskiego klasyka wojny informacyjnej Sun Tzu, że dezinformacja to w istocie podstęp. Z kolei D.E. Denning używa równoważnego terminu “manipulowanie percepcją”, który odnosi do operacji informacyjnych oddziałujących na percepcję innych, aby wpłynąć na ich emocje, rozumowanie, decyzje i w rezultacie także na działanie. Manipulowanie percepcją może być ukierunkowane na jednostki, grupy lub całe społeczeństwa (Denning, 2002). M. J. Wachowicz zaproponował - jak się ocenia - wyczerpującą definicję dezinformacji jako: „świadome, umyślne i podstępne wprowadzanie w błąd przeciwnika przez ukrywający rzeczywiste zamierzenia dowolny podmiot państwowy lub pozapaństwowy, w przestrzeni fizycznej lub informacyjnej, za pomocą odpowiednio zniekształconych (dosłownie bądź kontekstowo) danych, informacji i dokumentów, w celu doprowadzenia dezinformowanego do podjęcia korzystnych dla dezinformatora decyzji (działań lub zaniechań), zmylenia dezinformowanego, odwrócenia jego uwagi, uzyskania efektu zaskoczenia, zniekształcenia realnego obrazu rzeczy i świata, jak również w celu ochrony godziwych i niegodziwych interesów dezinformatora” (Wachowicz, 2019).

Generalnie dezinformacja może być produktem podmiotów państwowych lub niepaństwowych, krajowych lub zagranicznych, a jej istota (podobnie jak propagandy) tkwi w tym, że informacje określone takim mianem są lub mogą:

- być w całości lub w części fałszywe, zmanipulowane lub wprowadzające w błąd albo wykorzystujące nieetyczne techniki perswazji,
- dotyczyć kwestii leżących w interesie publicznym,
- być obarczone intencją wywołania poczucia braku bezpieczeństwa, wrogości lub polaryzacji, bądź też podejmują próbę zakłócenia procesów demokratycznych,
- być rozpowszechniane i/lub wzmacniane za pomocą zautomatyzowanych i agresywnych technik, takich jak boty społecznościowe, sztuczna inteligencja (AI), mikrotargetowanie lub płatne ludzkie „trolle” (Bayer i in., 2019).

Zasadniczym celem dezinformacji, jest kształtowanie pożądanych postaw i zachowań dezinformowanych, aby w konsekwencji zaspokoić interesy dezinformatora. Podobnie ten cel formułuje T. R. Aleksandrowicz stwierdzając: „celem dezinformacji jest kształtowanie określonego typu postrzegania, którego efektem jest podejmowanie przez ofiarę dezinformacji działań korzystnych dla dezinformującego” (Aleksandrowicz, 2016). R. Nogacki i K. Surdyk określają go równie lapidarnie: „celem dezinformacji jest decydent lub grupa społeczna, który(a) w wyniku działań dezinformacyjnych ma zostać wprowadzony(a) w błąd” (Nogacki, Surdyk, 2020).

W istniejących badaniach na ogół przyjmuje się cztery zasadnicze cele (motywy) dezinformacji: polityczne, finansowe, reputacyjne, społeczno-psychologiczne. Kampanie dezinformacyjne mogą wynikać również wyłącznie z motywacji do poszukiwania rozrywki lub rozgłosu w Internecie. Metoda „trollingu” - znęcania się mającego na celu wywołanie gniewu, wściekłości albo poczucia bezradności atakowanego dla rozrywki sprawców - jest od dawna immanentną cechą kultury internetowej. Poza indywidualnym trollingiem kampanie trollingowe są koordynowane przez nieformalne, zwykle anonimowe grupy użytkowników online i mogą wykorzystywać szereg technik, od fabrykowania wprowadzających w błąd dokumentów i innych informacji po skoordynowane, bezpośrednie próby zaangażowania i wprowadzenia w błąd innych użytkowników w Internecie (Hwang, 2017).

W literaturze przedmiotu istnieje wiele podziałów i klasyfikacji metod (technik) dezinformacji, ale także samej dezinformacji. Ich charakterystykę należałoby rozpocząć od taksonomii zaproponowanej przez klasyka V. Volkoffa, który wyróżnił następujące (Konieczny, 2021):

- negacja faktów – mamy z nią do czynienia w sytuacji, gdy pojawiające się w przestrzeni publicznej fałszywe informacje nie są możliwe do zweryfikowania z powodu braku osoby czy źródła, które mogłyby obnażyć nieprawdziwy przekaz,
- odwrócenie faktów – podobnie jak przy negacji faktów przedstawia się błędne informacje (tak zwane odwrócone fakty) wówczas, gdy ma się pewność, że nie istnieje możliwość ich weryfikacji,
- mieszanie prawdy i kłamstwa – sytuacja, w której odbiorca ma określony zasób informacji, ale otrzymuje następne, tym razem zafałszowane, które zakłócają właściwą percepcję i ocenę; polega na informowaniu opinii publicznej o wydarzeniach, które miały miejsce, ale odbiorcy posiadają tylko niepełny ich obraz,
- modyfikacja motywu i okoliczności – odbiorca otrzymuje informacje fałszywe, które nie pozwolą mu właściwie ocenić okoliczności i motywu określonego działania,
- rozmycie – podobnie jak kamuflaż, polega na umieszczeniu głównej informacji wraz z faktami nieistotnymi dla prezentowanej sytuacji i jej drobiazgowym opisie; odwraca się uwagę odbiorcy od istoty rzeczy,
- kamuflaż – polega na wytworzeniu chaosu informacyjnego, mającego przykryć istotę problemu; nadmierne uszczegółowianie, które prowadzi do rozbicia przekazu na szereg informacji drobnych, nieistotnych,
- interpretacja – jest stosowana, gdy fakty są nie do podważenia, ale u odbiorcy chce się wyrobić pożądaną opinię na ich temat, na przykład skrajnie negatywną lub wywołać pozytywne skojarzenia opinii publicznej,
- generalizacja – w wyniku stosowania generalizacji łagodzi się wyjątkowość, spektakularność danego faktu lub wydarzenia, a jednocześnie nadaje mu się cechę powszechności, braku unikatowości, słowem - celowo obniża się jego rangę i znaczenie, które w istocie posiada,

- ilustracja – na przykładzie zdarzenia jednostkowego ilustruje się szerszy kontekst społeczny,
- nierówna reprezentacja – w sytuacji gdy są prezentowane dwa odmienne stanowiska, metodą tą utrudnia się adwersarzowi pełną wypowiedź, skraca i odpowiednio interpretuje, wchodzi w zdanie, przerywa itp.,
- równa reprezentacja – stosowana w sytuacji, gdy sączona wcześniej dezinformacja uprawdopodobniła się i odbiorca ma przekonanie, że dysponuje informacjami prawdziwymi, polega na zamknięciu dyskursu oraz podsumowaniu, które ma legitymizować nieprawdę przy wykorzystaniu analiz i poparciu ekspertów budzących zaufanie.

Przedstawione metody dezinformacji mogą być skuteczne jedynie w określonych sytuacjach, zwłaszcza niestabilności, zagrożeń, ograniczonym poczuciu bezpieczeństwa (Mazur, 2021).

Należy podkreślić, że stosowanie narzędzi i taktyk dezinformacji jest możliwe dzięki rozwojowi nowoczesnych technologii i postępującej cyfryzacji codziennego życia. Wprawdzie jakaś forma dezinformacji istniała zawsze, ale bez ewolucji technologicznej, bez prawdziwie sieciowego społeczeństwa miałyby znacznie większe trudności w rozprzestrzenianiu się i rozwoju. Amerykański naukowiec, Justin McBrayer usystematyzował i opisał sposoby, w jaki technologia pomogła w „epidemii” dezinformacji (McBrayer, 2021):

- poprzez zwiększanie ilość informacji, które odbieramy,
- poprzez selekcje i organizację (lub zezwalając na to innym) przesyłania podzbiorów fałszywych informacji, na które narażony jest każdy odbiorca,
- poprzez zwiększenie szybkości dystrybucji informacji i dezinformacji,
- poprzez ułatwienie tworzenia fake newsów.

Szeroki wachlarz metod i technik dezinformacji ma na celu konstruowanie takiego przekazu, który nie tylko wprowadza w błąd, ale wpływa na myśli, uczucia i zachowanie odbiorców. Niektóre z metod dezinformacji służą „zmiękczeniu faktów”, zakłócaniu i podważaniu u nich wiary w prawdziwość informacji, natomiast kontrapunktem są dla nich inne metody i techniki, które „utwardzają” interpretacje mniej poparte empirycznie. Fakt, że obserwujemy

wiele technik dezinformacji, czasami nakładających się na siebie, a czasami pozostających ze sobą w sprzeczności, wskazuje na złożony charakter komunikacji dezinformacyjnej jako poważnego problemu publicznego.

Dezinformację napędza populizm, który systematycznie zyskuje na popularności. Z populizmem wiąże się pośrednio zjawisko zacierania granic między polityką i rozrywką. Polityka skolonizowana przez media wywiera wpływ na sposób jej przetwarzania; politycy dają niejako przyzwolenie na to, że media stosują narrację lekką, humorystyczną, a nawet satyryczną opisując ważne problemy społeczno-polityczne. Rosnąca popularność humorystycznych opisów dotyczących kwestii politycznych jest symptomem wypierania poważnego debatowania o polityce na rzecz narracji popowych. Ma to krytyczny wpływ na szerokie grono mniej upolitycznionych odbiorców, którzy mają trudności z dokonaniem „krytycznych interpretacji procesu humorystycznej dekonstrukcji” (Dias, Reis, Lopes, 2022).

Chociaż główną areną dezinformacji są media społecznościowe, to jednak potężni aktorzy instrumentalnie wykorzystują obawy związane z fałszywymi wiadomościami, aby zwalczać także rzetelne media informacyjne. Są one niekiedy ofiarami rygorystycznych przepisów, które bezkrytycznie ograniczają wszystkie platformy i działania komunikacyjne. Ich skutkiem, choć nie zawsze zamierzeniem, jest poddanie mediów informacyjnych ograniczeniom, mających na celu cenzurowanie informacji z powodów czysto politycznych.

Niemniej jednak również w tym przypadku niektórzy specjaliści widzą miejsce na optymizm, ponieważ informacyjne „ekscesy” powodują zmęczenie społeczeństwa, co skłania poważniejsze media do wzmacniania norm dziennikarskich i doceniania dziennikarstwa śledczego, które produkuje artykuły dłuższe i bardziej złożone (Dias, Reis, Lopes, 2022).

Dezinformacja istniała zawsze, ale uległa przyspieszeniu dzięki trzem innowacjom technicznym: drukowi, środkom masowego przekazu i Internetowi. W szczególności Internet nabrał jeszcze większego przyspieszenia rozwojowego w ostatniej dekadzie w związku z popularnością mediów społecznościowych. Wraz ze spadkiem zaufania do mediów głównego nurtu rozkwitły alternatywne ekosystemy informacyjne. Rewolucja cyfrowa – w szczególności dostępność łączy szerokopasmowych w ciągu ostatnich piętnastu lat – i późniejszy rozwój mediów społecznościowych zmieniły pole działania. Media społecznościowe stały się wszechobecne w życiu miliardów ludzi. Platformy te opanowały sieć jednocześnie generując ogromne

przychody z reklam. Model biznesowy platform internetowych promuje treści generujące kliknięcia, co zwiększa polaryzację. Sprzyja to tworzeniu bardziej jednorodnych odbiorców, podważa tolerancję dla alternatywnych poglądów (Colomina, Margalef, Youngs, 2021).

Gwałtowny rozwój platform cyfrowych znacznie zwiększył ryzyko dezinformacji na kilka sposobów:

- zalew informacji, o którym wspomiano wcześniej, sprzyja dezinformacji, gdyż prowadzi do spadku koncentracji odbiorców, rodzi niechęć do pracochłonnej selekcji i obniża umiejętność rozpatrywania kontrargumentów; prawda znana z psychologii pasuje do sfery cyfrowej: zbyt dużo informacji szkodzi podejmowaniu decyzji (Information Manipulation, 2018),
- wzrasta liczba dostępnych wektorów rozpowszechniania dezinformacji (potencjalnie tyle, ile jest użytkowników tych sieci, czyli miliardy),
- rośnie precyzja segmentacji odbiorców na małe populacje i docierania z określoną informacją; określa się to mianem „mikrotargetowania”, na które najbardziej są narażeni młodzi ludzie,
- niski koszt rozpowszechnienia dezinformacji (kilka kliknięć, kilka minut) i łatwość, z jaką można stworzyć pozornie renomowaną stronę internetową; blogowi, stronie internetowej lub witrynie internetowej łatwo można nadać profesjonalny wygląd,
- horyzontalna natura mediów społecznościowych, która umożliwia każdemu udostępnianie treści innym osobom bez konieczności przechodzenia przez organ kontroli redakcyjnej,
- Internet, a szerzej cyberprzestrzeń, nie mają granic, w związku z czym obcy aktorzy państwowi mogą łatwo infiltrować społeczności i rozpowszechniać fałszywe wiadomości,
- następuje postęp techniczny w dostosowywaniu treści fotograficznych, wideo i audio tak, aby coraz bardziej przypominały rzeczywistość, co z kolei utrudnia wykrycie modyfikacji i dezinformacji (Information Manipulation, 2018).

Jedną z popularnych teorii wyjaśniających, dlaczego niektórzy odbiorcy „ulegają” dezinformacji, którą napotykają w Internecie, jest brak umiejętności korzystania z technologii cyfrowych. Uważa się, że ktoś, kto

nie posiada umiejętności korzystania z technologii cyfrowych, może być bardziej podatny na fałszywe informacje i dzielenie się nimi. W rezultacie osoby o niskim poziomie wiedzy cyfrowej mogą odegrać znaczącą rolę w rozpowszechnianiu dezinformacji. Argument ten ma intuicyjny sens, jednak w bardzo niewielu badaniach faktycznie przeanalizowano związek między umiejętnością korzystania z technologii cyfrowych, a podatnością na wiarę w fałszywe informacje. Jednak badania przeprowadzone przez Nathaniela Sirlina i Davida Randa wykazały, że umiejętność korzystania z technologii cyfrowych jest istotnie dobrym prognostykiem umiejętności odróżniania prawdziwych informacji od fałszu (Rand, Sirlin, 2022). Natomiast nie ma tak oczywistego związku między umiejętnością korzystania z technologii cyfrowych a chęcią dzielenia się z innymi fałszywymi informacjami za pośrednictwem mediów społecznościowych. Osoby posiadające większą wiedzę cyfrową równie często deklarowały, że udostępniają fałszywe artykuły, jak osoby pozbawione umiejętności cyfrowych. Co najbardziej zaskakujące, nawet osoby o wysokim poziomie umiejętności cyfrowych nie były odporne na kliknięcie „udostępni” w przypadku fałszywych wiadomości. Według autorów badania, chociaż większość ludzi nie chce rozpowszechniać dezinformacji, to media społecznościowe rozpraszają, odbiorcy zbyt szybko przewijają oglądane strony, a ich uwagę przyciągają oceny społeczne i inne informacje zwrotne, takie jak liczba polubień ich postów, w efekcie „zapominają nawet zadać sobie pytanie, czy dana historia jest prawdziwa, czy fałszywa, zastanawiając się, czy i jak szybko ją udostępnić” (Rand, Sirlin, 2022). Konkluzja jest taka, że umiejętność korzystania z technologii cyfrowych zapewne ułatwia ocenę informacji, ale może nie być kluczowym czynnikiem pozwalającym przewidzieć, kto rozpowszechnia dezinformację w mediach społecznościowych, bowiem nikt nie jest całkowicie odporny na ryzyko rozpowszechniania dezinformacji.

Z kolei R. Janke i B. Cooper stwierdzają, że głównym czynnikiem ułatwiającym szerzenie dezinformacji jest niska umiejętność czytania i pisanie odbiorców. Konsekwencje takiego stanu rzeczy przejawiają się m.in. w: trudności w znalezieniu właściwych informacji, niskich kompetencjach w zakresie oceny jakości wiadomości uprzedzeniach do selekcjonowania informacji; braku zaangażowania w czytaniu tekstów dłuższych, tematycznie złożonych, analitycznych (Janke, Cooper, 2017).

Reasumując, oddziaływanie dezinformacji i jej wpływ na kształtowanie opinii publicznej nie jest podważany. Podkreśla się, że dezinformacja jest skuteczna a więc podatna na konsumpcję, przetwarzanie i szerokie udostępnianie, bowiem charakteryzuje się czterema cechami (Wardle, Derakhshan, 2017):

- prowokuje reakcję emocjonalną,
- posiada potężny komponent wizualny,
- ma silną narrację,
- jest powtarzana.

Twórcy kampanii informacyjnych, prawdziwych lub fałszywych, rozumieją siłę tej formuły. Zidentyfikowanie tych cech pomaga rozpoznać kampanie dezinformacyjne, które mają szanse powodzenia oraz ułatwia podejmowanie prób jej przeciwdziałania, aby chronić opinię publiczną.

Dezinformacja zdecydowanie negatywnie oddziałuje na opinię publiczną: osłabia wolność słowa, podmywa fundamenty demokracji, podkopuje zaufanie obywateli do instytucji i mediów. Ten destrukcyjny wpływ jest szczególnie niepokojący w przypadku wyborów i kampanii politycznych. Celem dezinformacji, szczególnie podczas wyborów, nie jest pełne przekonanie opinii publicznej, że jej treść jest prawdziwa, ale wywarcie wpływu na kształtowanie programów politycznych (na to, co ludzie uważają za ważne) i wprowadzenie takiego szumu informacyjnego, który osłabi czynnik racjonalności w decyzjach wyborczych ludzi. Podobnie, niepewność wynikająca z dezinformacji, może w dużym stopniu wpływać na stanowisko opinii publicznej w kwestiach migracji, zmiany klimatu i innych.

Pomiar efektywności dezinformacji jest trudny lub prawie niemożliwy, ponieważ związek między fałszywym komunikatem a późniejszym zachowaniem odbiorców obejmuje zbyt wiele innych zmiennych. Można jednak odróżnić wpływ w środowisku cyfrowym, który jest stosunkowo mierzalny i wymierny (to znaczy, jeśli uda się oddzielić realne konta od coraz bardziej wyrafinowanych botów) od szerszego efektu dezinformacji. Można wyróżnić kilka przejawów oddziaływania dezinformacji na opinię publiczną.

Z jednej strony istnieje skutek bezpośredni. Wiąże się on z pytaniem, czy dezinformacja może owocować powstaniem nowych opinii, czy jedynie wzmocnieniem istniejących. Z dostępnych badań wynika, że dezinformacja nie generuje nowych opinii, lecz zasiewa wątpliwości i zamęt, a czasami ułatwia działanie (Information Manipulation, 2018). Innymi słowy,

czasami dezinformacja przekształca bierne przekonanie w aktywne działanie – w sposób podobny do procesu radykalizacji. Taką sytuacją może być np. głosowanie.

Z drugiej strony istnieje efekt pośredni. Dezinformacja jest pokusą dla elit rządzących, aby naruszać swobody obywatelskie. W ten sposób, paradoksalnie, mogłyby realizować cele obcych państw stojących za dezinformacją: nie tyle przekonanie obywateli do tej czy innej narracji, ile nakłonienie rządów do podjęcia działań sprzecznych z ich demokratycznymi, liberalnymi wartościami, które z kolei, wywołałyby reakcję opozycji czy społeczeństwa obywatelskiego. W rezultacie dezinformacja przyczynia się do pogłębienia podziałów w społeczeństwie. Stąd ważne jest, aby państwo właściwie monitorowało działania dezinformacyjne i konsolidowało swoje wysiłki w jej zwalczaniu.

Kwestie bezpośredniego i pośredniego efektu dezinformacji winny znajdować się w polu zainteresowania naukowców, specjalistów zakresu nauki o informacji i komunikacji, które pozwolą na ocenę wpływu kampanii dezinformacyjnych na kształtowanie opinii publicznej. Informacja coraz częściej postrzegana jest jako dobro wspólne, którego ochrona winna być powinnością wszystkich obywateli dbających o jakość debaty publicznej. Przede wszystkim obowiązkiem społeczeństwa obywatelskiego jest rozwijanie własnej odporności na dezinformację, natomiast rządy mogą i powinny przyjść z pomocą tam, gdzie występują oczywiste zagrożenia podważające podstawy demokracji i bezpieczeństwa.

Dezinformacja w wojnie hybrydowej. Wojna kognitywna

Dezinformacja rosyjska będąca częścią wojny pełnoskalowej przeciwko Ukrainie oraz hybrydowej wymierzonej w takie państwa, jak m.in. Polska, Mołdawia, Rumunia czy Gruzja, weszła w zaawansowane stadium, które coraz częściej określa się wojną kognitywną. Rządowy Zespół ds. Dezinformacji określa ją w odniesieniu do Polski jako „rodzaj agresji niemilitarnej i mającej na celu nie tylko wprowadzanie w błąd, ale także, a może przede wszystkim, wpływanie na opinie i postawy Polaków” (Raport Zespołu ds. Dezinformacji, 2025).

Wojna kognitywna wkracza na obszar, który określamy „poznaniem”, a więc to ono jest istotną areną wrogich działań, mających na celu przejęcie

kontroli nad umysłem decydenta i grupy docelowej. Jest to wymiar, w którym ludzie myślą, postrzegają, wizualizują i podejmują decyzje. Obejmuje między innymi: przekonania kulturowe, normy, motywację, emocje, podatności, tożsamość, ideologię, percepcję, wolę, świadomość, postawę, zrozumienie, opinie, doświadczenie, wiedzę, założenia i zachowanie (Gergelewicz, 2024).

W literaturze funkcjonuje wiele określeń wojny kognitywnej. Francuscy autorzy określają ją jako „niekonwencjonalną formą działań wojennych, która wykorzystuje narzędzia cybernetyczne do modyfikowania procesów poznawczych wroga, wykorzystywania uprzedzeń mentalnych lub myślenia refleksyjnego, a także prowokowania zniekształceń myślowych, wpływania na podejmowanie decyzji i utrudniania działań, co ma negatywne skutki zarówno na poziomie indywidualnym, jak i zbiorowym” (Claverie, du Cluzel, 2023). W tym ujęciu wojna kognitywna daleko wykracza poza „zwykłe” zniekształcanie informacji, ale ukierunkowuje informacje na oddziaływanie na myślenie poszczególnych osób. Wykracza zatem poza ludzkie konsekwencje cyberwojny, obejmującej inżynierię komputerową, robotykę i programy komputerowe; efekt poznawczy nie jest produktem ubocznym działania, lecz jego celem samym w sobie.

W ujęciu NATO wojna kognitywna „integruje możliwości cybernetyczne, informacyjne, psychologiczne i socjotechniczne. Działania te, prowadzone w synchronizacji z innymi instrumentami władzy, mogą wpływać na postawy i zachowania poprzez wpływanie, ochronę lub zakłócanie procesów poznawczych jednostek i grup w celu uzyskania przewagi nad przeciwnikiem” (NATO ACT, 2023).

Wojna kognitywna prowadzona jest za pomocą różnych narzędzi, a jednym z najistotniejszych jest dezinformacja. W tym kontekście T. Gergelewicz wymienia trzy elementy dezinformacji: manipulacja faktami, tworzenie fake newsów oraz szum w sferze informacyjnej (Gergelewicz, 2024).

Przywoływany wcześniej rządowy Zespół ds. Dezinformacji uwypuklił kilka cech charakterystycznych i technik wojny kognitywnej (Raport Zespołu ds. Dezinformacji, 2025):

- podstawowy ciężar działań przenosi się na wpływanie na percepcję wydarzeń oraz na procesy decyzyjne,
- przywiązywanie większej wagi do dewaluacji faktów niż o ukrycie kłamstwa,

- operowanie tzw. wielkim kłamstwem – absurdalnym oskarżeniem drugiej strony, możliwie szokującym i wywołującym sensację. Absurdalność „wielkiego kłamstwa” paradoksalnie buduje jego wiarygodność na zasadzie: „przecież by tego sobie nie wymyślili”,
- wykorzystanie języka łatwego do zrozumienia – język skomplikowany i wyszukany może być odrzucany przez wyborców przyzwyczajonych do coraz krótszych komunikatów w mediach społecznościowych. Prymitywizm języka, jako starannie dobrana metoda,
- prowadzenie operacji kognitywnych polegające na wprowadzeniu do środowiska naukowego i eksperckiego fałszywych teorii naukowych, paradygmatów, koncepcji oraz strategii wywierających wpływ na zarządzanie państwem w celu osłabienia jego potencjału naukowego i obronnego,
- wprowadzanie narracji, które odrzucają jako naiwne i lekkomyślne argumenty dotyczące praw człowieka, wolności słowa czy demokracji,
- wprowadzanie do obiegu publicznego narracji spiskowych.

Autorzy podkreślają, że pochodną operacji kognitywnych jest zarządzanie refleksyjne. Według nich to „techniki i sposoby manipulacji emocjami, percepcją i świadomością kierownictwa wojskowego, elit przywódczych, grup społecznych państwa przeciwnika. To zestaw metod sterowania społecznego, metod psychofizycznych (siła, przymus, presja i strach) oraz intelektualnych (propaganda, dezinformacja), których dobór opiera się na kognitywnym modelu zachowań rywała. Łączy umiejętności zarządzania, psychologii oraz manipulacji i jest nastawione na deformację interpretowanej przez odbiorców rzeczywistości” (Raport Zespołu ds. Dezinformacji, 2025).

Rosyjska wojna kognitywna przeciwko Polsce prowadzona jest za pomocą tzw. narracji pośrednich i bezpośrednich. Narracje pośrednie mają na celu podważenie sensu polityki otwarcia na Zachód prowadzonej przez kolejne rządy, a więc atak skierowany jest na zachodnie wartości i cywilizację. Zachód jest przedstawiany jako źródło „upadku i zepsucia”: traci tożsamość (narodową, religijną, rasową), odcina się od „chrześcijańskich korzeni” oraz „obiektywnych i uniwersalnych” wzorców społecznych (pod tym terminem zwykle rozumie się wzorce chrześcijańskie i bardzo konserwatywne). Państwa i społeczeństwa zachodnie stały się zakładnikami elit - mediów, instytucji, polityków, wielkiego biznesu, a co jeszcze gorsze

ulegają kolejnym ideologiom, np. gender, LGBT, ateizm, ekologizm, polityczna poprawność (Raport Zespołu ds. Dezinformacji, 2025).

Narracje bezpośrednio odnoszą się do konkretnych (rzekomych) działań władz, o których „zwykły” Polak nie jest nawet informowany. Tu najczęściej podnoszony jest wątek imigrantów, m.in. takie „sensacje”, jakoby rząd polski zamykał szkoły podstawowe, aby przeznaczyć ich budynki na zakwaterowanie dla imigrantów i planuje sprowadzać do Polski „400 tysięcy murzynów rocznie” (Raport Zespołu ds. Dezinformacji, 2025). Ponadto niemal codziennymi są zarzuty ze strony rosyjskich i prorosyjskich mediów, jakoby Polska: chciała podzielić Ukrainę terytorialnie, wchłoniąc zachodnią Ukrainę; chciała sprowokować nuklearną wojnę z Rosją czy bezmyślnie niszczyła swoją gospodarkę, kupując amerykańską broń (Raport Zespołu ds. Dezinformacji, 2025).

Praktycznie dopiero od 2014 roku Polska, podobnie jak wiele innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej zaczęła obserwować, identyfikować i analizować zagrożenia związane z dezinformacją i wpływami obcego państwa, zwłaszcza Rosji w kontekście jej agresji na Ukrainę. Dla potrzeb analizy przyjęto zachodni termin FIMI (Foreign Information Manipulation and Interference), czyli Zagraniczna Manipulacja i Zakłócanie Informacji - używany do opisu działań podejmowanych przez wroga podmioty zagraniczne, które mają na celu wpływanie na opinię publiczną, procesy polityczne (procesy decyzyjne), czy bezpieczeństwo narodowe poprzez manipulację informacją lub zakłócenia przepływu informacji.

Z polskiego raportu opartego na danych Europejskie Służby Działań Zewnętrznych (European External Action Service – EEAS), badającej zagrożenia wynikające z manipulacji informacjami zagranicznymi i ingerencją w sprawy międzynarodowe (FIMI) wynika, że do najważniejszych narracji, jakie Rosja stosowała przeciwko Polsce w latach 2014-2024 należały (Sijer, Pokora, 2024):

- manipulowanie obrazem rosyjskiej agresji na Ukrainę i przedstawianie go jako rzekomej wojny obronnej Rosji przeciwko Zachodowi/NATO,
- presja psychologiczna przez zastraszanie – szantaż bronią nuklearną,
- szantaż kryzysem energetycznym,
- kampanie propagandowe uderzające w wizerunek Wojska Polskiego i polskiej polityki obronnej,

- manipulowanie historią II wojny światowej,
- propaganda antynatowska i antyamerykańska,
- dezinformacja związana z COVID-19,
- podsycanie napięć społecznych i politycznych,
- kampanie dezinformacyjne wymierzone w Ukrainę,
- ataki na polskie media i dziennikarzy,
- wykorzystywanie kryzysu migracyjnego (mechanizm przymusowej migracji zastosowany przez Rosję i Białoruś przeciwko Polsce i krajom bałtyckim),
- ataki na polski wizerunek międzynarodowy,
- wspieranie skrajnej prawicy i lewicy (polaryzacja),
- podsycanie anty-imigranckich nastrojów,
- wspieranie ruchów antysystemowych.

Generalnie celem tych działań była destabilizacja społeczeństwa, osłabienie zaufania do instytucji demokratycznych, podważenie wyników wyborów, wywołanie niepokojów społecznych lub wpłynięcie na decyzje polityczne. Odbiorca tych narracji, według założeń, miał stracić zaufanie do państwa, nauki czy mediów, a także do współobywateli.

Polskie władze i odpowiedzialne instytucje na ogół prawidłowo reagowały na zagrożenia wynikające z prowadzonej wojny kognitywnej. Wprowadzono wiele nowych regulacji prawnych, np. w zakresie cyberbezpieczeństwa. Instytucje takie jak ABW, MON, MSWiA oraz NASK odgrywają kluczową rolę w przeciwdziałaniu dezinformacji, a niedawno powołano nowe instytucje odpowiedzialne za monitorowanie i przeciwdziałanie zagrożeniom informacyjnym.

Wciąż istnieje wiele luk i słabości, które wrogie podmioty mogą wykorzystać. Głównymi wyzwaniem są m.in. polaryzacja polityczna, słabości systemu medialnego, brak edukacji medialnej oraz niedostateczna współpraca instytucji i organizacji pozarządowych w zakresie zwalczania dezinformacji.

Podsumowanie

Dezinformacja to współcześnie ważny oręż wojen hybrydowych. Jest skuteczna, bo przede wszystkim nie wymaga wysokich nakładów i kierowana

jest głównie tam, gdzie znajduje podatny grunt, a więc w spolaryzowanych politycznie społeczeństwach.

Psychologicznie istnieje wiele wyjaśnień na czym polega skuteczność dezinformacji, m.in. jest to wynik selektywnego przyjmowania informacji i całkowity opór wobec faktów u odbiorców, zwłaszcza jeśli są sprzeczne z wcześniejszymi ich przekonaniami i wartościami. Są też badania wskazujące na to, że głównym czynnikiem ułatwiającym szerzenie dezinformacji jest niska umiejętność czytania i pisanie odbiorców. Konsekwencje takiego stanu rzeczy przejawiają się m.in. w: trudności w znalezieniu właściwych informacji, niskich kompetencjach w zakresie oceny jakości wiadomości, uprzedzeniach do selekcjonowania informacji, braku zaangażowania w czytaniu tekstów dłuższych, tematycznie złożonych, analitycznych.

Dezinformacja to kluczowy czynnik wspomagający działania w szarej strefie i integralna część obecnego zestawu narzędzi wojny hybrydowej. Dezinformacja, w połączeniu z operacjami wpływu, odgrywa istotną rolę w koncepcji wojny hybrydowej, zarówno z perspektywy zagrożenia, jak i własnej odporności strony atakowanej.

Wojna kognitywna to nie tylko wyrafinowane posłużenie się dezinformacją, ale koncepcja tej wojny uwypukla znaczącą zmianę charakteru współczesnego konfliktu, umieszczając ludzki umysł w centrum działań strategicznych. W ramach działań wojny kognitywnej atakuje się jednostki i podważa zaufanie społeczne, spójność i stabilność instytucjonalną, najczęściej bez użycia siły kinetycznej.

Rosyjskie i białoruskie oddziaływanie na polskie społeczeństwo celuje w pogłębianie podziałów społecznych i tworzenie nowych, ma się przyczynić do dalszego spadku zaufania wobec instytucji demokratycznych, ale i naukowych, eksperckich oraz mediów oraz ma na celu dyskredytację wartości europejskich i praw człowieka – wreszcie ma cynicznie je wykorzystywać do realizacji swoich interesów.

Wojna kognitywna stanowi poważne wyzwanie ze względu na jej długofalowy, systemowy wpływ oraz zdolność do wykorzystywania nowych technologii, takich jak sztuczna inteligencja i neuronauka. Dla bezpieczeństwa narodowego oznacza to priorytetowe traktowanie inicjatyw budujących odporność, które wzmacniają zaufanie społeczne i krytyczne myślenie, wzmacniają kompetencje cyfrowe oraz wspierają inkluzyjność w celu minimalizowania podatności na zagrożenia.

Celem wojny kognitywnej jest wpływanie na sposób postrzegania rzeczywistości przez określone społeczeństwo lub jego grupy. Im większa polaryzacja społeczeństw, im mniej wykształceni są ludzie i im mniej krytycznego myślenia angażuje się w przyswajanie wiedzy z infosfery, tym łatwiej ulega się wpływom i podejmuje określone działania. Społeczeństwa winny być wyposażone w narzędzia do obrony i być wspierane przez państwo w walce z zagrożeniami informacyjnymi. Wszelkie koncepcje przeciwdziałania dezinformacji powinny stanowić holistyczne podejście obronne wobec wrogich operacji wpływu, wrogich narracji i być oparte na trzech filarach: skutecznej komunikacji, edukacji antydezinformacyjnej i zwalczaniu dezinformacji.

Literatura

1. Aleksandrowicz, T. R. (2016). *Podstawy walki informacyjnej*. Warszawa: Editions Spotkania.
2. Bayer, J., Bitiukova, N., Bárd, P., Szakács, J., Alemanno, A., Uszkiewicz, E. (2019). *Disinformation and propaganda – impact on the functioning of the rule of law in the EU and its Member States*. Strasbourg: Directorate General for Internal Policies of the Union (IPOL), European Parliament.
3. Bērziņš, J. (2014). Russia's New Generation Warfare in Ukraine: Implications for Latvian Defence Policy. *Policy Paper No 2*. National Defence Academy of Latvia, Center for Security and Strategic Research.
4. Claverie, B., du Cluzel, F. (2023). *The Cognitive Warfare Concept*. NATO Innovation Hub. Pobrano z: https://innovationhub-act.org/wp-content/uploads/2023/12/CW-article-Claverie-du-Cluzel-final_0.pdf (dostęp: 20.03.2026).
5. Colomina, C., Margalef, H. S., Youngs, R. (2021). *The impact of disinformation on democratic processes and human rights in the world*. Strasbourg: Directorate General for External Policies of the Union, European Parliament.
6. Denning, D. (2002). *Wojna informacyjna i bezpieczeństwo informacji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowo-Techniczne.
7. Dias, C. P., Reis, B., Lopes, P. (2022). Post-Truth and Democracy: a Reflection on Disinformation Mechanisms. *Revista de Investigaciones Políticas y Sociológicas*, 21(1).

8. European External Action Service (EEAS). (2018). *A Europe that Protects: Countering Hybrid Threats*. Pobrano z: https://www.eeas.europa.eu/sites/default/files/hybrid_threats_en_final.pdf (dostęp: 20.03.2026).
9. Fetzer, J. H. (2004). Disinformation: The Use of False Information. *Minds and Machines*, 14.
10. Galeotti, M. (2014). *The 'Gerasimov Doctrine' and Russian Non-Linear War. In Moscow's Shadows*. Pobrano z: <https://inmoscowsshadows.wordpress.com/2014/07/06/the-gerasimov-doctrine-and-russian-non-linear-war> (dostęp: 20.03.2026).
11. Gergelewicz, T. (2024). Countering Disinformation Concept for building social resilience in times of cognitive warfare. *Defence Science Review*, 20, 31-44.
12. Grabowski, T. (2016). Metody walki informacyjnej w mediach elektronicznych na przykładzie konfliktu rosyjsko-ukraińskiego (2014-2016). *Horyzonty Polityki*, 7(20).
13. Gruszczak, A. (2011). *Hybrydowość współczesnych wojen – analiza krytyczna*. W: W. Sokala, B. Zapała (red.), *Asymetria i hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów*. Warszawa: Biuro Bezpieczeństwa Narodowego.
14. Hwang, T. (2017). *Digital Disinformation. A Primer*. Washington, DC: The Atlantic Council, Eurasia Center.
15. Information Manipulation, A Challenge for Our Democracies. (2018). *Paris: A Report by the Policy Planning Staff (CAPS, Ministry for Europe and Foreign Affairs) and the Institute for Strategic Research (IRSEM, Ministry for the Armed Forces)*.
16. Janke, R., Cooper, B. (2017). *News Literacy: Helping Students and Teachers Decode Fake News*. Lanham: Rowman & Littlefield.
17. Komisja do spraw badania wpływów rosyjskich i białoruskich na bezpieczeństwo wewnętrzne i interesy Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2004-2024. (2025). *Raport Zespołu ds. Dezinformacji*. Warszawa.
18. Konieczny, M. (2021). Wokół pojęcia dezinformacji w aspekcie prawnokryminalistycznym. *De Securitate et Defensione. O Bezpieczeństwie i Obronności*, 2(7).
19. Mazur, J. (2021). Informacja i dezinformacja w przestrzeni publicznej. Wprowadzenie do problematyki. *Przestrzeń Społeczna*, 1(21).

20. McBrayer, J. P. (2021). *Beyond Fake News: Finding the Truth in a World of Misinformation*. New York: Routledge.
21. NATO Allied Command Transformation (ACT). (2023). *Cognitive Warfare: Strengthening and Defending the Mind*. Pobrano z: <https://www.act.nato.int/article/cognitive-warfare-strengthening-and-defending-the-mind> (dostęp: 20.03.2026).
22. NATO Headquarters. (2024). *Hybrid Threats and Hybrid Warfare. Reference Curriculum*. Brussels: NATO Headquarters.
23. Nogacki, R., Surdyk, K. (2020). *Teoria i praktyka działań dezinformacyjnych*. PWG Skarbiec. Pobrano z: <https://www.wywiad-gospodarczy.pl/teoria-i-praktyka-dzialan-dezinformacyjnych.html> (dostęp: 20.03.2026).
24. PWN. (b.d.). *Hybryda*. Słownik języka polskiego PWN. Pobrano z: <https://sjp.pwn.pl/sjp/hybryda;2560929.html> (dostęp: 20.03.2026).
25. Rand, D., Sirlin, N. (2022). *Digital Literacy Doesn't Stop the Spread of Misinformation*. Scientific American. Pobrano z: <https://www.scientificamerican.com/article/digital-literacy-doesnt-stop-the-spread-of-misinformation/> (dostęp: 20.03.2026).
26. Sijer, M., Pokora, W. (2024). *Obce manipulacje informacyjne i ingerencja zewnętrzna (FIMI). Zagrożenia i przeciwdziałania w Polsce za okres od 2014 do 2024 r. Raport 09*. Info OPS Polska, International Republican Institute.
27. Solmaz, T. (2022). *Hybrid Warfare: One Term, Many Meanings*. Small Wars Journal.
28. Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. (2020). Warszawa.
29. The Military Balance. (2015). *Complex Crises Call for Adaptable and Durable Capabilities*, 115(1).
30. Volkoff, V. (1991). *Psychosocjotechnika, dezinformacja – oręż wojny*. Warszawa: Wydawnictwo Delikon.
31. Wachowicz, M. J. (2019). Ujęcia teoretyczne pojęcia dezinformacji. *Kwartalnik Wiedzy Obronnej*, 1-2, 226-253. <https://doi.org/10.34752/x40y-nc78>
32. Wardle, C., Derakhshan, H. (2017). *Information Disorder: Toward an interdisciplinary framework for research and policymaking*. Strasbourg: Council of Europe.
33. Wither, J. K. (2016). Making Sense of Hybrid Warfare. *Connections: The Quarterly Journal*, 15(2).